

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 26 Maja  
7 Czerwea Rok 1852.

N<sup>o</sup> 148.

Dziś, Śgo Roberta Op.  
Jutro, ŚŚ Maxymina B. i Medarta B.

Wczoraj, w Kościele Parafjalnym Śgo ALEXANDRA, w czasie Nabożeństwa rannego o godz: 9tej, znajdował się na temże Nabożeństwie, cały orszak dostojnych Gości, przybyłych z *Wiednia*.

Wczoraj rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyły się *prymicje* (pierwsza Msza Święta), Xdza *Florentyna*, Zakonnika z tegoż Zgromadzenia; który tegoż dnia na Summie kazał u XX. *Trynitarzy* na *Solcu*.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in C. *Józefa Hajdena*; na Ofertorium jeden ustęp z wielkiego Oratorjum *Schnejdera*. — W Kaplicy Archi-Konfraterni Literackiej, w czasie rannego Nabożeństwa, odśpiewano przy towarzyszeniu organów, Mszę *Tobjasza Hasslingera*.

Starsi Arcy-Bractwa *Rożańcowego* przy Kościele XX. *Dominikanów* w *Warszawie*, mają zaszczyt zawiadomić Osoby pobożne, które ofiarami przyłożyły się do wystawienia Ołtarza na procesję obchodu uroczystego BOŻEGO CIAŁA, iż tenże Ołtarz, dziś o godz: 8ej z rana, po odprawieniu Wotywy solennej na intencją ofiary w tym celu czyniących, poświęconym został. — X. *Hilary Zawadzki*, Promotor Arcy-Br: Roż: Ś.

W Sobotę rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył odbyć na polach *Powązkowskich* musztrę z ogniem 4tej, 5ej i 6tej Dywizji piechoty z ich artylerją; a wczoraj po odprawionem w obozie w Kaplicach każdej Dywizji, Nabożeństwie, J. C. K. MOŚĆ, raczył być obecnym paradem wojskowym w obozie i znajdować się w czasie tychże przy 5tej Dywizji. — O godz: 4tej dany był na 150 osób obiad w *Łazienkach Królewskich*, na którym obok dostojnych Xiążąt, znajdowały się znakomite Osoby Wojskowe, tak składające Orszak J. C. K. MOŚCI, jak zagraniczne, Dowódcy Dywizji, Brygad, Komend Artylecji; niemniej Cywilne: Członkowie Rady Państwa, niektórzy z Członków Rady Administracyjnej Królestwa i z Marszałków Szlachty. — O godz: 7ej wieczorem dane było przedstawienie w Teatrze w *Pomarańczarni*, składające się z baletu *Wesele w Ojcowie*, z jednej części opery *Napój miłosny* i z *divertissement* tancerskiego, *Uroczystość róż*. Przedstawienie to raczył zaszczyścić obecnością swoją NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA, zająwszy miejsce w łoży SWOJEM, w towarzystwie J. K. W. Xięcia FRYDERYKA-KAROLA Pruskiego, i JO. FELDMARZAŁKA, Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa. Wieczorem cały park *Łazienkowski* zajaśniał rześnistą iluminacją.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: III, Rzeczywistego Radcę Stanu Stanisława *Jagielskiego*, Członka Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Rada Administracyjna Królestwa, na zasadzie art. 14 Ukazu N. PANA, z d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. 1850, rozwijającego artykuły 340 i 341 Kodeksu Karnego, niemniej Postanowienia Rady, z d. 7/13 Maja 1836 r., oraz decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, z d. 7/19 Stycznia r. b., na przełożenie Dyrektora Głównego Przewodzącego w Kom: R. P. i Skarbu, postanowiła, co następuje: Art. 1. Osoby następujące, które samowolnie za granicę zbiegłszy dopuściły się tamże przestępstw politycznych i za wygnanoń są uznane, jako to: Wojc: *Achmatowicz*; Edw: *Antoniewski* gorzelany; Józ: *Badowski*, b. uczeń Szkoły Agronomicznej; Fran: *Binder*; Konst: *Dąbrowski*, prywatny oficjalista; *Felix Dunikowski*; Wład: *Dzwonkowski*; Mich: *Frankowski*; Ferd: *Freund*; Fran: *Gawarecki*, Aplikant Sądowy; Konst: *Głębocki*; Karol *Grodzicki*; Wład: *Grondzki*, Aplikant; Karol *Hejmowski*; Józ: *Sabin Kempinski*, Urzędnik Górniczy; Ant: *Koprowski*; Teofil *Kryger*; Józ: *Leja*; Leon *Mazurkiewicz*, Patron Tryb: Radomskiego; Sewe: *Mieczkowski*; Adolf *Mieczkowski*; Klem: *Józef Winc: Możdziński*, i Wal: *Moździński*, Strażnicy tabaczeni; Konst: *Musiałowicz*, Kancelista biura Naczelnika Ptu Łukowskiego; Ber *Nejman*, Lekarz wolno-praktykujący; Józef *Olszewski*; Jan *Piotrowski*; Wład: *Popławski*; Stef: *Pracki*; *Gabryel Roźniński*; Anto: *Roman*; Marcin *Skawiński*, obrońca Sądowy; Adam *Sobolewski*, Pisarz prywatny; Karol *Sobieszczański*, uczeń Aptekarski; Benon *Trawiński*, Oby: z Ptu Kaliskiego; Bronis: *Wareński*, Uczeń Gim: Lubelski; Hiero: *Wołowski*; Ant: *Zabokrzycki*, Obyw: z Ptu Kaliskiego; Hip: *Żółtowski*; ulegają karze konfiskaty ich majątków bęc już zasekwestrowanych, bęc następnie jeszcze wykryć się mających, a to wedle prawdeł Postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia r. 1835 wskazanych. Art. 2. Tytuły własności dóbr nieruchomości, tudzież kapitałów i praw hipotecznych należących do osób w poprzednim artykule wymienionych, winny być na mocy niniejszego Postanowienia we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Zarząd XIIIgo Poczтового Okręgu. — Podaje do wiadomości, iż podług otrzymanego od Komisji Rząd: Przych: i Skarbu zawiadomienia, upoważnione zostały Rządu Gubernjalne: *Warszawski* i *Lubelski*, do zaspokojenia należytości Obywatelom przypadającej, za dostawę koni pod przejazd NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, oraz JO. Xiężnej *Warszawskiej* i świty, traktem z *Warszawy* przez *Miłosnę*, *Starawieś* do *Nowej Alexandrii* w dniu 17/20 Maja r. z. i na powrót tymże traktem do *Warszawy* w dniu 20 Maja (1 Czerwea) r. z. odbytey; przeto interesenci, zgłosić się winni do właściwych Kass Powiatów, po odbiór swej należytości. — Z upoważnienia *Warszawskiego* Dyrektora Pocz: Starszy Radca Zarządu, *Kobierski*. Naczelnik Sekcji, *E. Drac*.



Poprzedzająca *Wyścigi konne wystawa Zwierząt gospodarskich*, rozpoczyna się 18 b. m. Dla wiadomości przeto, współubiegających się Właścicieli tychże, podajemy nagrody, jakie za zwierzęta celujące, w kraju zrodzone i wychowane, oznaczone zostały: I tak, a) *Za konie*: za najpiękniejszego ogiera krwi czystej, rs. 90; za najpiękniejszego ogiera poprawnego, rs. 50; za najpiękniejszego ogiera poprawnego najczęściej do poprzedniego zbliżonego, rs. 25; za klacz krwi czystej, rs. 50; za klacz poprawną ze zrebiciem, rs. 30; za klacz poprawną, rs. 15. b) *Za bydło rogate*: za najlepszego buchaja do lat 3, rs. 30; za najlepszą krowę dojną, rs. 15; za krowę z cielęciem najczęściej zbliżoną do pierwszej, rs. 10. c) *Za owce*: za tryka pierwszego, najcieńszą, najczęściej nabitą i wyrównaną wełną mającego, rs. 20; za tryka drugiego, z najbliższymi zaletami, rs. 15; za maciore najlepszą, rs. 9; za maciore drugą, rs. 7. d) *Za zwierzęta karmne*: za najcieńszego wołu, rs. 10; za najcieńszego wieprza, rs. 6; za najcieńszego skopa, rs. 5. Waga najmniejsza dla zwierząt tuczonych oznacza się: dla wołu funtów 1,600, dla wieprza funtów 500, dla skopa funtów 130.

*Główna Kassa Oszczędności.* — W tygodniu upłynionym do d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze, w 423 wnioskach, złożono rs. 5,749 k. 35. Na żądanie 73 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 34 k. 5), rs. 3,537 k. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 8,312, posiada kapitał rsr. 345,577 kop. <sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Z powodu, że właściciele Listów zastawnych wylosowanych i kuponów ubiegłych półroczów, opóźniają się z odbiorem przypadających im należności, które w tej chwili wynoszą zł. 5,142,212, a mianowicie: 1) Za Listy zastawne Igo okresu wylosowane w epoce rok 1852 poprzedzającej, zł. 1,342,600; 2) Za kupony od Listów zastawnych Igo okresu ubiegłe w epoce rok 1852 poprzedzającej, zł. 48,496; 3) Za Listy zastawne 2go okresu wylosowane w epoce rok 1852 poprzedzającej zł. 3,108,700; 4) Za kupony ubiegłe w epoce r. 1852 poprzedzającej od Listów zastawnych okresu 2go zł. 642,416; Razem jak wyżej zł. 5,142,212; Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego, zwraca niniejszem uwagę interesentów, iż dobrowolnie utracają korzyści, jakieby otrzymać mogli za pomocą funduszy powyższych, które w kassach Towarzystwa aż do zgłoszenia się ich zachowywane, żadnego nie przynoszą procentu. Zwraca się również uwaga właścicieli papierów Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego, iż także Listy Zastawne objęte wykazem wylosowanych w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. jako spłacone w d. 19/22 Czerw: r. b. po tym terminie żadnego procentu posiadaczom ich przynieść nie będą. Niemniej, że cała operacja umorzenia Listów zastawnych Igo okresu ostatecznie już ukończoną została; przeto znajdujące się w obiegu Listy zastawne tegoż okresu, albo są wylosowane w epoce r. 1852 poprzedzającej i jako takie już od terminu oznaczonego wypłaty nie przynoszą procentu, albo też objęte są wy-

kazem wylosowanych w d. 20 Marca (1 Kwiet:) r. b. których wartość z d. 19/22 Czerw: r. b. będzie wymagalną. Po dniu więc 19/22 Czer: żaden już List zastawny Igo okresu procentu przynosić nie będzie; Dyrekcja Główna zaś celem jak najrychlejszego oczyszczenia swych rachunków z należności, dla niezgłaszających się właścicieli papierów Towarzystwa, wzywa ich, aby po odbiór wartości wylosowanych Listów zastawnych i kuponów płatnych, jak najrychlejsz zgłaszać się chcieli do kasy Towarzystwa. — Radca Tajny, Prezes Łęski. — Pisarz Dyr: Głó: A. Słancko.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Poliemajstra.* — Celem zapobieżenia smutnym wypadkom, jakim częstokroć kąpiący się przez nieumiejętność pływania ulegają, wytkniętymi zostały na rzece *Wiśle* miejsca bezpieczne do kąpieli, a mianowicie: a) od strony *Pragi* poniżej mostu przy galarach, oznaczone chorągiewkami czerwonymi dla mężczyzn, białymi dla kobiet, a czarnymi dla starozakonnych; b) od strony *Warszawy* wprost cytadeli *Aleksandryjskiej* dla wojskowych. Ostrzega się zatem wszystkich, że jedynie w miejscach wyznaczonych i dla każdej płci właściwych, kąpać się jest wolno. Małoletni uczniowie szkół Rządowych, tylko za okazaniem pozwolenia od swych zwierzchników lub też w towarzystwie Rodziców, Opiekunów i Nauczycieli, do kąpieli uczęszczać mogą. Że zaś w latach poprzednich niektóre osoby kąpały się dość późno w nocy, a w takim razie, w przypadku tonięcia lub słabości trudnem jest udzielenie pomocy, przeto tylko od godz: 4tej z rana do 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem kąpać się wolno. Przytem nadmieniamy, że kąpanie i pławienie koni w gliniankach it. p. dołach, raz na zawsze jak najsurowiej jest zabronionem; do pławienia zaś koni stosowne miejsce od strony *Pragi* powyżej mostu wytknięto. Niestosujący się do powyższego urzędzenia, ulegną karze policyjnej, czego dopilnowanie Policja wykonawcza ma sobie zaleconem.

JW. JX. Franciszek a Paulo *Pawłowski*, Biskup Dyeceji *Płockiej*, przybył z *Pultuska* do *Warszawy*. Dostojny Biskup gości chwilowo u JW. JX. Biskupa *Ryjałkowskiego*, Administratora Archidieceji *Warszawskiej* lecz wkrótce zajmie mieszkanie w domu W. Karola *Moycho* przy ulicy *Długiej*.

JO. Xiążę Leon *Radziwiłł*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. *MOSCI*, wyjechał do *Parryża*.

JW. Michalina z Xiążąt *Radziwiłłów Rzysszczewska*, powróciła do *Warszawy*.

Wczoraj o godz: 4ej rano, rozstał się z tym światem ś. p. Radca Honorowy Wojciech *Pekalski*, Naczelnik Wydziału Administracyjno-Policyjnego m. *Warszawy*. Wiadomość ta, dotknęła boleśnie wszystkich, którzy tylko bliżej znali zmarłego, a mało jest takich, o których ucho, nieobity się i cnoty i prawosć ś. p. *Wojciecha*. Od pierwszego rozpoczęcia zawodu służby Rządowej, aż do ostatniej chwili skonu swego, szanowany przez Zwierzchników, a uwielbiany przez podwładnych i licznych Przyjaciół, zgasł w samej sile wieku, bo w 35 roku życia swego. Godząc ciągle obowiązki urzędnika z powinnościami człowieka, umiał na miejscu które zajmował



i odpowiedzieć zaufaniu Władzy, i zjednać miłość i w wszystkich. Słowa nasze nie są bynajmniej czezą pośmiertną wzmianką, ale odgłosem ogólnej opinji, i zalem od serca, jaki zadała wszystkim ta strata. Pochowanie zwłok nastąpi jutro o godz. 6 z południa z Kaplicy XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski*. We Środę zaś o godz. 10<sup>1/2</sup> z rana, odprawione będzie w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo. Zmarły pozostawia Żonę, której słuszną boleść umiemy oceniać, i z której łzami, łączymy i nasze.

Jan *Bogdański*, Furjer Dworu J. C. K. MOŚCI, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył doczesne życie, w wieku lat 75. Pozostała Żona, Syn, dwie Córki, Zięć i Wnuk, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mająca.

Ludwika z Wołowskich *Zielińska*, Wdowa, onegdaj zakończyła życie, w wieku lat 56. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz. 5tej po południu, z domu N° 590 przy ulicy *Długiej*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim* (Sgo DUCHA), odbyć się mająca.

W d. 25 Maja r. b. opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zesza ze świata zbyt wczesnie, bo w 39 roku życia swego, Zofja z Raczyńskich *Waliszewska*, pogrążywszy w ciężkim smutku Męża, 8ro Dzieci, sędziwą już Matkę i Rodzeństwo. Dobra Córka, najprzywiązańsza Żona, czuła nad wszelki wyraz Matka, kochająca rodzeństwo Siostra, spędziła swe życie w rodzinnem kole, w którym całe swoje położyła szczęście. W d. 28 Maja zwłoki Jej przewiezione zostały z m. *Warszawy* do dóbr dziedzicznych *Lubienia*. Pokój Jej duszy.

Otrzymało tu smutną wiadomość, że po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 2/14 Maja r. b. o godz. 8 rano, w dobrach *Homlu* Gubernji *Mohylewskiej*, własności JO. Xiecia *Feldmarszałka* NAMESTNIKA Królestwa, rozstała się z tym światem, s. p. *Michalina* z *Lewińskich Barczyńska*, Żona Starszego Oficjalisty dworu miejscowego. Zmarła pozostawiła w *Warszawie* i w innych miejscach Królestwa, liczną Familję, której tę bolesną wiadomość, *Kurjer* obwieszcza.

Pozostała Wdowa z Dziećmi i Familją, składa najczulsze podziękowanie wszystkim szanownym Osobom, które dnia 22go z. m. towarzyszyć raczyły smutnemu obrzędowi przeprowadzenia na smętarz *Powązkowski* zwłok jej zmarłego Męża, s. p. *Wojciecha Rybickiego*, Obywatela tutejszego; a szczególnie zaś wynurza swą wdzięczność W W. XX. *Zygmuntowi Wołek*, Prowincjałowi XX. *Augustjanów*; *Brunonowi Wojciechowskiemu*, Prowincjałowi XX. *Karmelitów* w *Krakowskiem-Przedm.*; *Ludwikowi Szymańskiemu*, Prowincjałowi XX. *Reformatów*, i W. JX. *Kazimierzowi Replińskiemu*, z Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*; za czynny ich udział, tak przy pomienionej exportacji s. p. *Wojciecha Rybickiego*, jako też poprzednio w dniu 23 Stycznia r. b., Jego Córki s. p. *Matyldy Rybickiej*, Panny, w 19tej

wiosnie życia swego zgasłej, i dotąd przez całą Familję opłakiwanej.

Onegdaj w dalszem ciągnięciu 5tej klasy *loterji klasycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 1000, na Nr 16,431, u *Nelkena* w *Warszawie*. Po rs. 500, na Nr 18,407, u *Sikorskiego* w *Piotrkowie*, i na Nr 20,781, u *Maliniaka* w *Warszawie*. Po rs. 250, na Nr 4057, u *Peretza* w *Tykocinie*; na Nr 5486, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 7202, u *Alex: Gwartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 7651, u *Sandera* w *Koninie*; na Nr 9817, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 12,136, u *Horowitza* w *Lublinie*; na Nr 14,494, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*, i na Nr 20,125, u *Breslera* w *Mszczonowie*. Po rs. 100, na Nr 1740, u *Lud: Gwartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 9358, u *Marguliesza* w *Warszawie*; na Nr 9288, u *Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 9447, u *Gabry: Winawera* w *Warszawie*; na Nr 10,581, u *Nieczulskiego* w *Radomiu*; na Nr 13,034, w *Kantorze Głównym*; na Nr 13,635, u *Doeplera* w *Warszawie*; na Nr 13,916, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 14,554, u *Ehrlicha* w *Chełmie*; na Nr 15,598, u *Jakiera Mendelsohna* w *Warszawie*, i na Nr 19,974, u *Nelkena* w *Warszawie*. Resztę wygranych obejmuje dołączająca się tabelka.

Obok uczynionej już przez nas wzmianki o owej uroczystości *Flory*, czyli *loterji fantowej* w połączeniu z *zabawą kwiatową*, mającą się dać w *Saskim Ogrodzie* na korzyść sierot pod opieką *Warszawskiego Tow: Dobr.*, dodać jeszcze musimy, iż przygotowane w tym celu bilety, sprzedawane będą po pół rubla srebrem, i umieszczone już zostały w następujących magazynach: przy ulicy *Senatorskiej* u PP. *Friedlejna, Schlenkera, Arnholda* i *Wolniewicza*; przy ulicy *Miodowej*: u PP. *Zelta* i *Kwiatkowskiego*; na *Krakowskiem-Przedmieściu*: u PP. *Spetha, Stummera* i w *Sklepie Rozmaitości W. Konopackiego* w gmachu *Warsz: Tow: Dobroc.*; przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, u P. *Flatau*; w *Ogrodzie Saskim*, u P. *Strasburgera*, i nakoniec w obu Instytutach wód mineralnych. Oprócz zwykłej loteryjnej zabawy, są jeszcze w projekcie inne niespodzianki, które jeżeli (a oczem niewątpim), przyprowadzone będą do skutku, zabawa ta do najprzyjemniejszych rozrywek tego rodzaju, policzoną zostanie. Upredzamy także, iż sprzedawane bilety nie są numerowane, gdyż ciągnięcie tej loterji odbywać się będzie jak w latach zeszytych, to jest, że każdy z posiadaczy biletu, sam sobie z przygotowanych urn, wyciągać będzie wygrane, jakie los mu przyniesie.

Nakładem *Xiegarni S. H. Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, wyszedł poszyt *Smu Historji Hiszpanji* przez T. *Dziekońskiego*, Autora dzieł *Historji Francji* i *Anglii*. Prenumerata na to dzieło składające się z 12tu poszytów z rycinami, wynosi rs. 6. Poszyt następny wkrótce wyjdzie.

Z powodu uczynionej w Nrze 143 *Kurjera* o drzewie olbrzymim na *Puławskiej Kępie* w *Nowej-Alexandrji*, domieszczamy kilka bliższych szczegółów o tej osobliwości w naszym kraju. Owoż tedy drzewo to, noszące nazwę *protektora*, należy do gatunku *topoli nad-*



*wiślańskich* inaczej *sokorami* zwanych, które wszystkie w ogóle znacznej dochodzą wysokości i grubości, odznaczając się często dziwacznością w kształtach. *Protektor* ma obwód przy samej osadzie łokci 10, w miejscu najgrubszym łokci 12. Na  $4\frac{1}{2}$  łokci pień się rozdzielił, i we dwa kolista o parę łokci wyżej złączone znów ramiona, przysłał wyrzezaną z drzewa statwę **MATKI BOSKIEJ Łaskawej**, na podstawie której umieszczono przed laty napis: *Pamięci dobrej matki Z. Z.* U podnoża drzewa, kamienna ławeczka, z boku na takimże słupku rozbita urna, poniżej sieć pajęczą, do koła cisze przerywa szmer liści, a niekiedy łoskot *statku parowego*, który na falach naszej modrej *Wisły* tak wesoło wygląda, jak uśmiech na ustach młodej dziewczyny.

We wszystkich magazynach, sklepach i składach *Warszawskich* ruch panuje wielki; przygotowują tam co najlepszego na sprzedaż w czasie spodziewanego zjazdu Obywateli z prowincji, na jarmark *wielniany* i *wyścięgi*.

Do składu wód mineralnych naturalnych, przy Aptece mojej, ulica *Senatorska* № 480 wprost *Miodowej*, nadeszły wczoraj koleją żelazną świeże transporty, następujących wód, wprost ze źródeł czerpanych, jako to: *Emskie, Egierskie, Weilbach, Homburgskie, Adelheidsquelle, Kreutznacher, Elisenquelle, Friedrichshaller Bitterwasser, Selcerska* w dużych i małych bańkach, i t. p. Wody te, równie jak wody: *Karlsbadzkie, Marienbadzkie, gorzkie* wszelkich źródeł, *Obersalzbrunn*, i t. d., opatrzone są szczegółowymi świadectwami pochodzenia, od Administracji Lekarskiej Źródeł wydawanemi, które każdemu na żądanie okazywane, a nawet i do transportów większych dołączone będą. Nadeszły również: *solanka Ciechocińska* w butelkach, gazem napełniona, do wewnętrznego użycia; a *ług i szlam Ciechociński* do kąpieli; jak niemniej *Sól Karlsbadzka* w oryginalnych półfuntowych pudełkach, i *sól morską* do kąpieli, z *Ostendy*. — *F. Sokolowski, Aptekarz.*

Pismo Święte mówi: „Nie czyni bliźniemu tego, co tobie samemu nie miłym.” Powodowany tą nauką moralną, mam sobie za obowiązek zamięścić w *Kurjerze Warszawskim*, że będąc w tych dniach na świętym miejscu w *Częstochowie*, stanąć chciałem w porządnym domu zajezdnym, a znając z *Warszawy* tamże przesiedlonego *P. Gawrońskiego*, pytałem o niego wielu napotykających, którzy odpowiadali, że tenże już nie utrzymuje zajazdu. Gdy wszakże na tych oświadczeniach nie poprzestałem, w dalszym poszukiwaniu, postrzegłem w bliskości Kościoła Ś. Barbary firmę, *Zajazd Warszawski*, gdzie wszedłszy właśnie znajduję tegoż *P. Gawrońskiego*, którego ciągle ten zajazd utrzymuje, i jak najporządniej i najdogodniej dla gości go urządził. *T.*

Na placu *Krasiańskich*, zakładają już pomosty, i budują szopy na jarmark *wielniany*; a na placu przed Ratuszem wznoszą szopę na pomieszczenie zwykłe i tam umieszczając na czas jarmarczny wagi miejskiej.

Doktor *Flamm* z Małżonką, onegdaj wjechał na parę miesięcy za granicę do wód morskich w *Ostendzie*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 4 kop. 14, *pszenicy* rs. 5 k.  $8\frac{1}{2}$ , *gryki* rs. 3 kop. 52, *owsa* rs. 2 kop.  $14\frac{1}{2}$ , *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. 75, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 65, *kartofli* korzec rs. 1 kop.  $53\frac{1}{2}$ , *okowity* garniec rs. 1 kop. 21, *szumówki* garniec k. 72.

Długo się wahała wczoraj pogoda; od niej bowiem zależało przedstawienie Teatru w *Łazienkach Królewskich*, to jest na *wyspie*, lub w *Pomarańczarni*, od niej świetność iluminacji, którą im częściej nawet widzimy, tem więcej pragniemy, więcej podziwiamy. Po długim wszakże wachaniu się Nieba, raz jaśniejącego słońcem, drugi raz zachmurzonego, skończyło się na tem, że przedstawienie odbyło się w *Pomarańczarni*. Ta okoliczność jednakże nie zepsuła iluminacji, a za nadejściem wieczora, cała niemal *Warszawa*, przeniosła się do razu, w to piękne ustronie, aby się napić widokiem czarujących światła. I wnet zabłyśły porożewane tu i owdzie ogniki, i różnobarwne naksztalt tęcz kolory, i powznosiły się tryumfalne bramy, gotyckie wieżycy, oraz kioski, drzewa, bukiety i kwiaty, które na czarnem tle nocy, tem świetniejszy stokroć odbijały widok. Okolone pasmem lamp wszystkie brzegi wody, odbijały swe światła w jej lustrze, łamiąc się w tysiącach niezliczonych promieni. Wszystkie aleje parku, zapęłniła Publiczność, a podziw ogólny wyrównywał wielkości uroku. Lecz najpiękniejszą z tych chwil była owa, kiedy zabłyśły ognie *bengalskie*, i do tyłu już jaśniejących kolorów, dodały jeszcze różnobarwne światła, tworząc mimo różnorodności harmonijną całość. Nagle też inny widok uderzył patrzących, i cały park *Łazienkowski* w inny cudowny zamienił się krajobraz. W środku wody, sunęły się zwolna: *Gizella, Sylfida* i *Pirat*, (trzy statki miejscowe), przybrane w światła wszelkiego rodzaju, a na ich pokładzie, grzmiała muzyka wojskowa z instrumentów dętych, odpowiadając jakby echo tym, które od wieczora nie ustawały na tarasie przedpalcowym. W tej to właśnie chwili, z kilkudziesięciu tysięcy osób, otaczających brzegi wody do koła, wznosił się prześliczny amfiteatr grupowy, przypominający sławne cyrki *Rzymskie*. I długo te masy snuły się ciągle w tym czarującym ogrodzie, nie mogąc dosyć nasycić się widokiem, ni oddać pochwał twórcy tych czarodziejstw, tak niewyczerpanemu w pięknych swoich pomysłach.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, po Operze *Paolo* czyli *Duch zwiedzionej*, przywołani zostali: Pani *Rywacka*, Panna *Rivoli*, oraz PP. *Szczepkowski* i *Ziółkowski* po 2-kroć. Opera ta, coraz większe wzbudza zajęcie, bo wydatniej objawiają się jej piękności, które od pierwszego przedstawienia trudno było dokładnie ocenić.

AMERYKA. — W *Hawanie* obawiano się nowej wyprawy flibustjerów *amerykańskich*; w końcu miesiąca Maja, wyprawa ta miała wypłynąć z *Nowego-Orleanu, Mobile, Savannah*, jeżeli Rząd *Stanów Zjednoczonych* temu się nie oprze. Pierwszy transport ma liczyć 600



zbrojnych, następnie trzy inne podobne transporta do *Kuby* mają popłynąć. — Z *Kalifornji* bardzo dobre o złocie wiadomości; kwarcowe miny nieco mniej teraz wydają, jednak niedawno znaleziono bryłę złota czystego, ważącą 305 uncji. Przytaczają też następujący dowód bogactwa, pod względem rolniczym gruntu *Kalifornji*: w *Dolares*, bowiem w ciągu tygodni 6ciu, wychodowano *kalasor* olbrzymi, którego jedna głowa ważyła 18 funtów.

ANGLJA. — Królowa wróciła do *Londonu*, zabawi tam do 7go Czerwca, następnie czas wysejgów w *Ascott* przepędzi w *Windsor*, gdzie wiele gości zaprosi; dalej wróci do *Londonu*, i w podróż do gór *Szkocji* uda się 22go Czerwca. — Z *Malty* donoszą, że bracia *Alborough* wypuszczeni z więzień *Florencji*, już tam przybyli. — Pomiedzy *Francją* i *Anglją* zawartym został układ o wydawanie wzajemne zwyczajnych kryminalnie poszukiwanych zbrodniarzy. — P. *Rotszyld* wydał odezwę do wyborców. — Od czasu znizenia w roku zeszłym kosztów paszportu zagranicznego z 5ciu dukatów na niespełna dukat, liczba podróżujących *Anglików* powiększać się zdaje, skarb także zyskał na tem; w ostatnim roku drogie paszporta przyniosły 4,378 dukatów, w r. b. zaś tanie paszporta przyniosły już 5,074 dukatów. — W *Irlandji* cena gruntów coraz bardziej w górę idzie. — Wojna z *Birmanomi* już się zaczęła, *Anglicy* w dniu 5tym kwietnia, zdobyli po 6-godzinnnej bitwie, stanowisko *Mortaban*, i popłynęli zaraz w górę rzeki ku *Rangun*; w d. 11tym zajęli po bitwie krótkiej i wysadzeniu prochowni *Birmanów* w powietrze, niektóre szanice nadbrzeżne; w d. 14tym, po wylądowaniu wprzód ciężkiej artylerji, zabrali ufortyfikowany *Rangun* szturmem. Stracili w bitwach 150 zabitych i ranionych; nieprzyjaciel unioś swych rannych i trupy z pola bitwy; strata więc jego niewiadoma. Zdobyto 130 dział z nieco ryszunku innego. Gorąco tak było wielkie, że dwóch Majorów na miejscu śmierć znalazło, z powodu przepalenia głowy. Dla cholery i tyfoidalnych gorączek w wojsku się objawiających, *Anglicy* muszą jak najrychlej opuścić zabójcze niziny *Rangun*. Królowi *Birmanów* przysłał już Gubernator Jeneralny *Indji*, wykaz kosztów; do 31 Marca wynoszą one 500,000 dukatów, a od tej daty do zawarcia pokoju, liczyć mu będą za każdy dzień 20,000 dukatów. — Do *Portsmouth* przybył b. Gubernator *Kap*, Sir H. *Smith*, pożegnany serdecznie przez kolonistów; wojnow *Kap* lepszy obrót bierze, naczelnicy *Kafrów* proszą o pokój.

AUSTRIA. *Wiedeń* 2go Czerwca. — W skutek dekretu Cesarzskiego, nowy kodex kryminalny w całym państwie wchodzi w wykonanie z dniem 1m Września 1852; przewinienia prassy według niego sądzą się; prawo o prassie z 1849, zostaje zniesione; do wydawania dziennika, potrzebną jest kaucja, ta najwyżej wynosi 10,000 złr. — Podano nowe projekta budowy kolei żelaznej, by kolej do *Galicji* nie do *Oderberga*, ale od *Märisch Oestrau* zaczynało, a to z powodu konkurencji, jaką *pruskie* węgle swą taniością robią *austriackim*. Podano też inne projekta dla kolei żelaznej *Krakowskiej*, również jak dla miasta *Krakowa* korzystne; te zaś

mogą liczyć na przyjęcie. — Cesarz onegdaj wrócił z *Pragi*. W *Peszcie* na uroczystość BOŻEGO CIAŁA, zebrać się mają przy Cesarzu nie tylko dwór, nie tylko wszyscy Wielcy Dygnitarze. Duchowni, wojskowi i cywilni państwa, ale podobniż Dygoitarze z Komitatów, Kawalerowie *węgierskich* Orderów, arystokracja prowincji, i t. d. Wszystko ma się odbyć z niezmiernym przepychem. Kolej żelazna i kompanja parostatków, urządzają osobne do *Pesztu* pociągi. Podróż Cesarza ma trwać nie dwa, ale 4 do 6 tygodni. — P. *Berryer* wrócił tu z *Prohsdorff* po konferencji z Hrabią *Chambord*.

FRANCJA. *Paryż* 1go Czerwca. — Dziś Ciało Prawodawcze odbyło posiedzenie publiczne; spodziewano się żywych rozpraw, rozbierać bowiem miano projekt do prawa o uregulowaniu rachunków z 1848 r. nikt jednak głosu niezaabrał, i całe prawo w ciągu 5 minut zatwierdzono większością 180 przeciw 1 głosowi. Mnóstwo deputatów wyjechało, jedni za urlopem, drudzy bez urlopu; Ciało Prawodawcze nie ma co robić w istocie; teraz odroczone je do Piątku, później odbędzie kilka krótkich i nic nieznaczących posiedzeń, tak dociągnie do 20 b. m. w którym to dniu przedstawią mu budżet; będzie więc miało tydzień czasu do rozbioru tego wielkiego prawa z tysiącami pozycji czy artykułów, bo posiedzenia muszą być w d. 29 b. m. zamknięte. — Rząd za pośrednictwem Radców stanu, porozumiewa się co do budżetu z komisją Izby, która zniechęconą jest zupełnie; we wszystkich bowiem Ministerjach odmawiają jej objaśnień, żądanych. Zdaje się, że deficyt pokryją nowymi podatkami, tych 5 ma dać przynajmniej 40 miljonów fr., będą zaś następujące: 1) podatek od powozów zbytowych; 2) od papieru; 3) od psów; 4) od soli do miast sprawadzanej; 5) od wódki. — Chodzą tu pogłoski o zupełnej zmianie Ministrów; P. *Persigny* tylko ma pozostać jako Minister stanu, P. *Lavalette* dostać ministerjum spraw zagr.: Tym pogłoskom jednak wiary dawać nie można, również jak wieściom o chorobie Prezydenta, które tu puszczają kiedy on w *St. Cloud* właśnie dawał zabawę dla poufnych. — *Monitor* ogłasza liczne nominacje urzędników sądowych i Podprefektów. — Jenerał *Macmahon* w bitwie z 23 z. m. z *arabami*, ubił tym 150 ludzi i następnie spalił im 16 wiossek; *francuzi* stracili 5 zabitych i 60 ranionych. — W tym tygodniu rozpoczęła roboty koło *Luwru*. — Prezydent popiera jak najmocniej otworenie kompanji kredytu rolnego, ma nawet zamiar zmienić dekret w tym celu przez siebie wydany, i usunąć niedogodności doświadczeniem wskazane. — Prezydent postanowił jeszcze bardziej ścisnąć prasę; głównie mają na oku *Siècle*, ostatni organ *republikański* i *Assemblée*, organ skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów*. — Niektóre dzienniki przed wyjściem jeszcze prawa o święceniu Niedzieli, mają w Poiedziałki niewychodzić. — Po ukończeniu *Luwru*, mają zamiar od placu *Concorde*, ku polom *Elizejskim* ustawić szereg posągów ludzi sławnych *Francji* od początków monarchji aż do naszych czasów. Że dna stolica nie szczyci się dotąd podobnie wspaniałym zbiorem posągów; jest to tylko jednak początek projektu, jakby rzecz można. —



Głoszą, że Panu *Lavalette*, rozkazano wrócić natychmiast do *Stambulu*, bez względu na urlop tego Posła jeszcze się nieskończył. — Obraz *Niepokalanego Pożecia* P. MARJI, kupiony teraz za 560,000 fr. dla Muzeum. Marszałek *Soult* kilkakrotnie chciał sprzedać za 150,000 fr. i nie znajdował kupca. — W sprawozdaniu budżetowym dotknął podobno kwestyj majątków *Orleańskich*; to może wywołać wyższe obrady. — Rada stanu pracuje teraz nad projektami konstytucyj dla *Algierji* i dla *Kolonji*. — Ojciec znanego P. *Proudhon*, został mianowany Radcą sądu apelacyjnego. — Uważano, że dymisje w sądownictwie i w innych galeziach administracji głównie *Orleańskich* dotykają. — Mówią znowu o zmniejszeniu armji *francuzkiej* o 30 do 40,000 ludzi. — Zakon Sgo *Jakoba* ma założyć w *Paryżu* dom przytułku dla starców, osób słabych lub zużonych życiem światowem; za małą opłatą te osoby przyjmowane będą, wszelką usługę od Zakonników odbierając i niepotrzebując składać słobów zakonnych. — Pani *Lofargé* została ułaskawiona i wypuszczoną z więzienia. — Wiele Senatorów żąda, by ogłoszono sprawozdania z posiedzeń Senatu. — *Rozas* ma zamiar osiąść we *Francji*. Kupił on piękną posiadłość pod *Paryżem*.

**HISZPANJA.** — Gabinet porzucił zamiar zamachu stanu; Kortezy tylko w końcu Czerwca lub na początku Lipca rozwiąże i nowe zwoła; te zaś opatrzone być mają w pełnomocnictwa do zmiany praw zasadniczych. — Były Dyrektor policji bezpieczeństwa w *Madrycie*, został w tych dniach aresztowany. — Układy z rodziną *Don Karłosa* nie doprowadziły do spodziewanego skutku, z powodu oporu stawionego przez Hr. *Montemolin*; powrotu jednak *Infanta Don Sebastjana* co dzień się spodziewają w *Madrycie*. Rząd wiele liczy na bezdzietnego syna *Infanta Don Karłosa*; zdaniem Lekarzy bowiem, z powodu słabości ich małżonek, ci Xiążęta potomków spodziewać się nie mogą z dzisiejszych związków.

**WŁOCHY.** — W *Turyń*ie ostatnie oświadczenia gabinetu, jak najlepsze zrobiły wrażenie tak w Izbie jak w publiczności; Izba rozwiązała nie zostanie, posiedzenia tylko odróżczą w Lipcu jak zwykle. — W *Toskanji* pierwszym skutkiem zbieszenia statutu konstytucyjnego, będzie reorganizacja Rady stanu, która zajmie się zaraz ułożeniem nowego prawa o prassię i o munitypalnościach; członkowie munitypalności nie będą wybieranemi, ale mianowanemi przez rząd. — Ojciec *Sty* przyjeżdżał w d. 24 z. m. P. *Thiers* na szczególną audyencję; ten mąż stanu zwiędza już *Włochy* po raz siódmy; teraz wyłącznie sztuce się oddaje, cały czas spędza w muzeach, Kościołach, pomnikach, zbierając materiały do wielkiego dzieła pod tytułem *Historja Cywilizacji*, nad którem pracuje od lat trzydziestu. — Z *Rzymu* P. *Thiers* udaje się do *Nepolu*, a z tamąd do *Sy-cylii*, na uroczystość *Śtej Rozalii*. — We *Florencji* w d. 26 z. m. wiele osób aresztowano ze szlachty i bogatego mieszczaństwa.

**Rozmaitości.** — Dwóch *Londyńskich* lekarzy, *De-voy* i *Desgranges*, przeszli Akademji umiejętności w *Paryżu*, sprawozdanie z operacji dolania krwi. Młó-

da kobieta, 27 lat licząca, utraciła dużo krwi, i w skutek tego tak osłabła, że już o jej uratowaniu zwątpiono; zresztą, organizm jej był zupełnie w stanie zdrowym. Skóra wszakże straciła barwę, ciało zimne, puls słaby, mówić już nie mogła, ale dawała znaki, że rozumie. Uznano, że dolanie krwi jedynie ocali ją może. Podwiązano jej zatem arterję, a zarazem jednemu młodemu i zdrowemu mężczyźnie, który się ofiarował udzielić jej krwi swojej, puszczono krew, która za pomocą cienkiej rurki w obie raony wpuszczonej, przeszła do arterji chorej. W przeciągu 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godzin, przeprowadzono 180 gran krwi czystej. Puls chorej natychmiast się podniósł, oczy się ożywiły; ale właśnie w skutku tego nagłego przesilenia, przystąpiła nagle gorączka, która wkrótce jednak ustąpiła, a po dwóch dniach, przyszedł sen i apetyt, i chora uratowana została. — Do *Londynu* zajeżdżają często niepostrzeżeni Monarchowie mało-znanych w *Europie* krajów; mianowicie *Indyje* dostarczają corocznie kilku Xiążąt, hotelom *Londyńskim*. Niedawno przybył tam Rajach *Gorku*, a celem podróży jego było, dać córce przyzwoite wychowanie, co zapewne jest pierwszym tego rodzaju w *Indjach* wypadkiem. Rajach ma przy boku swoim jako przewodnika, *angielskiego* Majora *Drummond*, 6ciu służących i dwie kobiety. On sam nauczył się już w czasie podróży morskiej, jeść po *europiejsku*, i dla tego przybyszy do *Southampton*, wysiadł w hotelu; żony jego troskliwie w kajuacie przechowywane, wysadzone były dopiero, gdy się ściemniało. Służący wszakże nie mogą się ze zwyczajami *angielskimi* oswoić, i wożą z sobą swoją własną kuchnię. Przybyszy do hotelu, szukali rzeki, żeby nad jej brzegiem ogień rozpalic, i ledwie zgodzili się, że poprzestali na pompie, pod którą po długich obrzędach, rozpalono ogień. Iny Xiążę *Indyjski*, przybył z tłumem żon swoich niedawno; wściekał się ze złości, że tłum ludzi zaglądał żonom jego pod zasłonę, i chciał koniecznie, aby na korytarzach hotelu pogaszone lampy gazowe, póki on się nie wyniesie. Drugi ten Xiążę nie je co innego, prócz białego chleba, ryżu i zimnej czystej wody; i cała służba jego podobnie żyje. — »Jakże to Panowie możecie tak ciągle palić te cygara i fajki!» mówiła niedawno młoda dama do sąsiada swojego na kolei żelaznej. »Doktorowie zapewniają, że to zdrowiu szkodzi.« »O nie, bynajmniej«, odpowie młodzieniec, »ja mam Strazja, który pali od rana do wieczora, a liczy już teraz lat 70.« »To nie nie znaczy« odpowie sąsiadka, »gdyby nie palił, mozeby miał teraz osmdziesiąt albo dziewięćdziesiąt lat.«

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY:

Chwalibóg Kar: Rz: Rada Stanu z Kielc; Diutur Karolina Obyw: z Petersburga nr 462; Flitner Dawid Jeneralny Superintendent Kościoła Ewangiel: z Petersburga nr 625; Kosmowski Hen: Urze: z Rawy nr 8; Markiewicz Igo: Budowniczy z Rawy nr 1245; Raczynski Marcell Oby: z Rozie nr 534; Schösser Hen: Oby: z Ozorkowa nr 601; Schmidt Ludwika Ob: z Paryża nr 388; Tymowska Wirginia Oby: z Pagów nr 556; Zass Marja Zona Jenerała z Hrubieszowa; Żymir-ska Igo: Oby: z Lwowa nr 1066.

Wyjechali: Baranowski Ob: do Miechowa; Działot Józ: Oby: do Zameczka; Franchetti Valzel Marja Art: Spiewu do Pesztu; Grabowska Zofja Oby: do Marjenbad; Jelenkowski Narcyz Rad: Stanu do



Petersburga; Korzeniowska Monika Żona R. S. do Wilna; Niemojevska Helena Żona Marsz: Szlachty do Oleszna; Xżę Ogiński Ireneusz Szamb: Dw: J. C. K. M., Radca Stanu, do Częstochowy; Przybylska Maria Żona R. S. do Petersburga; Sapicha Leon Xżę do Francji; Salski Stan: Urzęd: do Węgier.

**DNIESIENIA.**

W Dobrach Borzęcin, w Powiecie Warszawskim położonych, są do sprzedania **SKOPY** opasne, **WOŁY** robocze, i rozmaite **SPRZĘTY** Gospodarskie. Chęcy co kupić, każdego dnia zgłosić się może na miejsce.

Przy ulicy Pokornej pod Nr 2142, jest do wydzierżawienia **OFICYNA** w ogrodzie, składająca się z 2ch obszernych Pokoi, 2ch mniejszych, Szpiżarni, Góry i Romorki na skład drzewa, przy obfitej wodzie, dogodna na zakład fabryczny lub też do mieszkania od Sgo Jana. Wiadomość w tejże Oficyne.

**LOKALE:** 6 **POKOI** z Salą balkonową, Kuchnią i wszelkimi wygodami, na 1m piętrze; trzy **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią i t. p. na 2m piętrze, do najęcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy Nowolipie Nr 2407/6, pierwszy dom za Komisją R. S. W. i D.

**NOWO ZAŁOŻONA**

**FABRYKA OBIC PAPIEROWYCH I ROLET.**

**C. W. MOES et Comp.,** Warszawie.

przy rogu ulic *Nobyl* i *Smolnej* Nro 1290, w domu *W. Lewińskiego.*

Zawiadania. Szano: Publiczność, zaopatrzyła Skład Obic pod firmą *Braci Moes* przy ulicy Miodowej Nro 497, w domu *W. Bujno*, istniejący, w świeży dobór **Obic** matowych, glansowanych, z wełną **Szlaki** i **Rozety** do tychże obic zastosowane, jak również **Rolety** do okien, **Ceraty** na pokrycie stolów i posadzek, **Papier** kolorowy w różnych gatunkach, i t. p. co wszystko po cenach umiarkowanych fabrycznych sprzedaje. **OBICIA** i **SZLAKI** z **FABRYKI ZGHERSKIEJ**, **WYPRZEDAJA SIĘ ZUPELNIE PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH.** Dla Osób z prowincji, za zgłoszeniem się listownem do Składu, przesyłać się będą próby bezpłatne podług żądania.

Skład powyższy podejmuje się zarazem wyklejania pokoi z zareceniem za roboty przez swych Majstrów wykonane.

**DOBRA** Pawłowska Wola i Ossówka, położone nad Wisłą, przetrznięte rzeką Kamienną, w Okr: Soleckim Gub: Radomskiej, wystawione zostają w drodze działów na sprzedaż. Składają się z 3 Folwarków: Pawłowska Wola, Głina i Ossówka, z wsi zarobnych: Pawłowska Wola i Pawłowice, w których znajduje się Kościół parafjalny, Głina, Ossówka i Wygoda, mają w sobie obszerność morg 8926 pr: 186 czyli włók prawie 300, pola arnego w  $\frac{3}{4}$  częściach, w glebie bujnej morg 4324 pr: 275, łąk zyznych zupełnie jak konieczna morg 443 pr: 69, lasu morg 2798 pr: 16, pastwisk morg 682 pr: 96, nieużytków nie masz, pańszczyzny sprzączajnej tygodniowo dni 420, nieszej dni 114, z pomocą od każdego z 115 gospodarzy dni 6 do żniwa; wysiewu oziminy korey 553, owsa 391, jęczmienia 138, grochu 40, kartofli 310, tataraki, rzepaku i prosa razem korey 35, siana zbiera się fur 1100. Dobra te około 20 Lipca r. b. w Tryb: Cy: Gub: Warsz: sprzedane będą; miejscowy Zarząd każdego chce kupna mającego, na gruncie o wszystkim objaśni; nadto chce kupna mającego, o warunkach sprzedaży poinformować się, może od popierającego, sprzedaz Adwokata Chrościckiego, przy ulicy Śto: Jerskiej, na przeciw placu Krasieńskich w domu Nakwaszich.

Dnia 8 h. m. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr 280 przy ulicy Freta, w podwórzu, przez publiczną licytację różne **MEBLE** i **SPRZĘTY** gospodarskie, sprzedane zostaną.

**LORAL** od Sgo Jana do najęcia, w domu pod Nr 1198 przy ulicy Pańskiej, składający się z 2ch Pokoi i Kuchni angielskiej, na dole; oraz dwa Pokoje na górze

**KON** wierzchowy, guiady, bez odmiany, lat 7 mający, zdający do frontowej służby, najdokładniej wyjeżdżony, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządzącego pałacu Pocztowego.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założyli Fabrykę  
**ŚWIEC STEARYNOWYCH,**  
pod firmą  
**BRACIA HOCH.**

Ludwik *Hoch*, poświęcając się zawodowi swemu, zwiędził, za granicą najpierwsze Zakłady fabryk stearynowych i w tychże pracując, mianowicie u znanego Chemika i Fabrykanta Hermana Steinmetz w Dreźnie, miał sposobność w szczegółach obznajmić się najdokładniej z wyrobami tego przedmiotu. Sprawdziliśmy przy założeniu przedsiębiorstwa maszyny wyborowe, najnowsze tłoki hydrauliczne, które stawiają nas w możności służenia dobrym wyrobem świec i podłożania najlichnieszym obstalunkom, po cenach umiarkowanych i najakuratniejszym wypełnieniu naszych powinności. — *J. L. Hoch*, ulica Alaxandria, naprzeciw Sewerynowa Nro 2769 i 70.

**WYPRZEDAŻ**  
**KORTÓW** letnich przeszłorocznych, w różnych kolorach i deseniach, po cenach **ZNIŻONYCH FABRYCZNYCH**, w handlu Sukna *S. Szupieniewicza*, przy ulicy Krak: Przedm: Nro 441, naprzeciw domu *J. W. Wernera*, między odwachem a gmachem Dobroczyńności. — Tamże nadeszły świeżo **RORTY, KODRYNGTONY, TYBETY, KAZIMIRY**, i t. p. Materje na Paleta, Tużurki i Fraki, i sprzedają się po cenach nader umiarkowanych.



Są do nabycia za zniżoną cenę: **BRYCZKA** z fartuchami i siedzeniem, z sukna, do jazdy z dyszlem i hołoblami; — oraz dwa pojedyncze **ZAPRZĘGI** angielski mało używany, i rossyjski. Wiadomość w domu Grosiera przy ulicy Leszno Nr 668, na 2m piętrze, w lewym skrzydle.



**FORTEPIAN** palisandrowy, nowy, o 7u oktavach, z blatem żelaznym, jest do sprzedania lub w zamian na stary, przy ulicy Długiej pod Nr 545, obok Apteki *W. Wernera*, w domu Bokana, w oficynie na 4m piętrze.

Pod Nr 388, gdzie był znany Zakład Stolarski, jest parę **POKOI** dużych, na Magazyn Mebli, do najęcia od Sgo Jana. Wiadomość w drugim podwórzu, u Siodlarza.

Wę wsi Stodulkach, w *Pcie Gostyńskim*, w bliskości m. Kutna, z powodu zwiniecia gospodarstwa, odbędzie się Licytacja, na której sprzedanemi zostaną w dniu 13 Czerwca r. b. od południa, rozmaite Narzedzia gospodarskie, jako to: Plugi, Radła, Wozy Bryczki, Sanie, Sieczkarnia, Młynek do czyszczenia zboża i inne; podobnie **MEBLE** i sprzety domowe. — W dniu zaś następnym 14go Czerwca, począwszy od godziny 5tej rano, wystawia się na sprzedaż **KONIE, WOŁY** i **OWCE**.

Dnia 6 h. m. Służąca przechodząc Starem-Miastem, zgubiła powierzone jej, **UPOWAŻNIENIE** na Guwernantkę, wydane przez tutejszą Władzę Edukacyjną w r. 1845. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie tego Świadectwa, do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

**MAMKI** młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia. Wiadomość u Akuszarki, przy ulicy Elektoralfiej i Zelaznej pod Nr 773.

Potrzebny jest **SRLEP** z Mieszkaniam, lub Mieszkanie od frontu, któreby na Sklep zamienić można przy jednej z prywatnych ulic. Ktożby z Panów gospodarzy miał takowe do wynajęcia, raczy łaskawie zostawić swój adres w domu Blanka Nr 461, obok Ratusza, w Restauracji Heurteux.

Z powodu wyjazdu, w domu narożnym Nr 1412 przy ulicy Sto: Krzyckiej i Zielnej, jest do wynajęcia każdego czasu **LORAL** składający się z 3ch **POKOI**, Salonu i Kuchni angielskiej, na dole, z meblami. Wiadomość u Właściciela Machonbauma.

Dwa **POKOJE** z Meblami, Kuchnią i Górą, są do wynajęcia dla osób przyjeżdżających dla używania Wód Mineralnych.





Wiadomości każdego czasu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w Cukierni P. Vincenty.

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**, Teodora *Willnow*, ulica Aleksandra, na Sewerynowie, niedaleko Ropernika. Niniejszym mam honor donieść Szan: Publiczności, że mój Zakład w taki sposób urządziłem, iż przy świetle dziennym w przeciągu czasu od 8 do 10 sekund, zaś przy świetle jasnym w 3 do 4ch sekundach, a zatem w 1/4s minutach daguerotyp jak najdokładniejszy twierzyć mogę. Szczególniej zwracam uwagę, że dla zdjęcia Portretów dziecinnych, czas ten tak krótki posiedzenia nader jest ważny; przytem nadmieniam jeszcze, że tylko Portrety zupełnie dobrze wykończone wręczam. Ponieważ we wszystkich wielkich od najmniejszych medalionów, aż do wielkich formatów Portreta wykończam, przeto ceny mogą zastosować jak najtańsze.



Dnia 5 b. m. uciekla **KLACZ** maści guidaej, za Pragę. Ktoby miał o niej wiadomość, niech ją odprowadzi lub zawiadomi Właściciela domu pod Nr 640 przy ulicy Trebackiej, za nagrodą.



**WYSTAWA** do Okna Kompletna, Szafy, Lampa, Stroje Damskie, z wolnej ręki do sprzedania, w domu dawniej Elerta Nr 543, wprost Komisji Sprawiedliwości; nabyć można każdego czasu.



Para **KONI** gniających Klacz i Wałach, rosłe, pozozowe, z chomontami, w dobrym stanie, do sprzedania na Nowym-Swicie pod Nr 1264. Wiadomość w dziedzińcu na 1m piętrze, u Wasilewskiego.



Do handlu Kupca J. Dutowa, w mieście Sandomierzu, nadszedł świeży transport **SLEDZI** dzisiejszą porą; — oraz nadeszły Koleja **WINA** Szampańskie, **PORTER** i **PIWO** angielskie świeże.



**KOZA** Tyrolska, dojna, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąć można w Składzie Lamp, A. Stenz, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 474/5, w gmachu Teatralnym pod filarami.



Kilka tysięcy centnarów **SIANA** i **BUHAJ** Szwajcarski, pięknej rasy, do sprzedania; oraz **LARI** do wynajęcia na pastwisko dla koni, w dobrach Opalinie, 6 wiorst za rogatkami Powązkowskimi, a 4 wiorsty od obozu.

Jeżeliby która z Dam przyjeżdżających potrzebowała Mieszkania, takowe znaleźć może przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1386 na 1m piętrze, składające się z 3ch **POROJ** z balkonem i meblami. Wiadomość także powziąć można każdego dnia do godziny 10tej rano.

Rada Opiekunów Zakładów Dobroczynnych Pow: Radoms: w Radomiu, ogłasza, że dnia 9 b. m. w m. Radomiu, w tymże Instytucie, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie 3-letnie, **LORALU** na Cukiernię i Traktjernię, z 6u obszernych Pokoi, Kuchni, i t. d.

**NARZEDZIA** Miernicze, nie używane, jako to: Stolik, Łańcuch, Dioptra, Libella i Igła magnezowa, są do zbycia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, u Stróża.

**CURRU** w całych głowach, funt po kop: 17, i w częściach funt po kop. 16, nadszedł transport do Składu Dra F. Betzhold, przy ul: Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. — Tamże dostać można **NASION** Turnipsu i Rzepy ugorowej, jesiennej, wodnej i teltowskiej, funt od kop: 40 do kop: 75.

W Kancelarzi Loterji S. Nelken, mylnie wydane zostały Nra 9889, 1/5, z napisem B. W.; a drugi 21,587 1/5, z napisem Maciejewski; wygrana jaka paść może, prawym właścicielom wypłaconą będzie.

Są do sprzedania **DOBRA** odległe od Warszawy mil około 5, w Pow: Stanisławowskim, rozległe przeszło włók 42, w Pow: opolskich 42, w czem jest lasu około włók 8. Bliższą informację tak o dobrach jako i warunkach sprzedaży, powziąć można w Kancelarzi Pisarza Aktowego Ciechanowskiego; przy ulicy Miodowej, pod Nr 491, na 2m piętrze od frontu.

Świeżej **TRAWY**, dostać można w Ogrodzie Saskim, na koszyki. Tamże są do wynajęcia całe **TRAWNIKI**. Wiadomość u Ogrodnika tegoż Ogrodu.

**Skład FORTEPJANÓW Zagranicznych,**

otrzymał nowe egzemplarze **Fortepjanów** z najcieńszych Fabryk zagranicznych, i posiada teraz **wyбір Instrumentów** tych z mechaniką angielską i wiedeńską. Cena takowych jest jak najumiarkowana, od rubli sr. 300 do 1000, stosownie do mechaniki i wykończenia. — Transportowanie zakupionych także Fortepjanów, załatwia Skład do każdego punktu Cesarstwa Rossyjs: i Królestwa Polskiego.

W tymże Składzie znajdują się w komis do sprzedaży oddane, **MEBLE zagraniczne**, mahoniowe *massiv wyrabiane*, podług najnowszych wzorów, między którymi są: Garnitur obity axamitem (Velours d'Utrecht) i inne pojedynczo nabyć się mogące sztuki, jako to: Biorka mekkie i damskie, Szafy, Łóżka, Stoliki i inne przedmioty.

**KANTOR KORRESPONDENCYI ZLECEN**

przy ulicy Miodowej w gmachu, Leszera Nr 491, na 2 piętrze od frontu.

1. **KAPITALY** 9,000 rs. i 7,500 rs. na pierwsze Numera hipotek Dóbr i Nieruchomości, żądane są natychmiast. — 2. **KAMBENGA** w szacunku 17,000 rs., masyw muiowana w najlepszym stanie, jest do sprzedania na 9/100 procentu. — 3. Pożądane są **MAJATKI** ziemskie od 15 do 60,000 rs. — 4. Żądana jest zastawa **DOBR** ziemskich. — Wiadomość w powyższym Kancelarzu.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Lwy i Lwice. Icek sapta* czerwowany.



Pociągi Drogi Żelaznej z *Warszawy* odchodzą: o godzinie 6 m. 30 rano do *Granicz* i *Lowicza*; o godz: 1ej min: 20 po południu do *Częstochowy*; o godzinie 5ej minucie 45 po południu do *Lowicza*.

**!!! SORBETTI DETTO ITALIANO !!!**

Czyli **Włoskie Lodowe palce**, na nowy sposób, Ciasto lodowe, które tak orzeźwiająco, jako też i delikatne, jest do wzięcia; poleca się para po kop: 10, a sztuka po kop 5; oprócz tego, jak wiadomo codziennie **LODY** w różnych gatunkach, w lokalu jako też za obrębem tegoż, po kop: 7 1/2, także i na obstatunki w formach, dobrze są zapakowane, od pół kwarty po k. 60. — **Pieczone Lody** po kop. 15; **Oranzada i Orszada** sucha, oraz **Limonada** w pszkach, które to pszki w zeszłym roku wiele Amatorów znalazło; znowu codziennie świeże są sporządzone, funt po k. 45, pół funta k. 22 1/2; zapasowe **ANGIELSKIE OWOCOWE Karmelki**, na nowo przypominają się; tak jak **Limonadowy Drops**, w błyszczących pszkach, tak zwane formatu kieszonkowego, które właśnie w terażniejszej porze bardzo przyjemne i są orzeźwiająco, a format takowy bardzo wygodny i przy sobie nosić można, sztuka po k. 30; **Berberysowe Pastelki** kwaśne, funt k. 60, tak jak w wielu gatunkach Karmelki, Ciasta, Trunki, Cukry, i Cokolada, w cenie najumiarkowańszej dostać można. Czem poleca się Cukiernia Ludwika *Rudolfa*, przy ulicy Długiej Nr 592, w domu po-Paulińskim.

W Nrze 147 Kurjera, na karcie 766, w nekrologu X. Romana *Olewińskiego*, czytać należy: „na Zglenicach *Zglenickiego*, Biskupa *Gortyńskiego*.”